GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 152. Piątek 4. Lipca 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy — Niemcc. — Szwecya i Norwegia. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. czerwca. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem *Adolfa Fryderyka Majer*, c. k. majora pułku granicznego Piotrowaradyńskiego, jako kawalera orderu ces. austr. żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów tego orderu, wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego cesarstwa austryackiego z przydomkiem *von der Winterhalde*.

Lwów, 17. czerwca. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem, *Szczepana de Bessey*, c. k. podpułkownika w liniowym pułku piechoty arcyksięcia Franciszka Karola nr. 52, jako kawalera ces. austr. orderu wojskowego Maryi Teresy, stosownie do statutów tego orderu wynieść najłaskawiej do stanu baronów cesarstwa austryackiego z przydomkiem: *La Volta*.

Wiedeń, 27. czerwca. Dnia 28. czerwca 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XLIII. zeszyt powszechnego, rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie w niemieckim języku osobno i we wszystkich podwójnych wydaniach, wyjąwszy w romańskiem.

Zeszyt ten zawiéra pod

Nr. 155. Traktat między Austryą i Bawaryą z 15. marca 1851, względem zaopatrzenia c. k. austryackiego wojska na królewsko-bawarskiej ziemi.

Nr. 156. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 17. czerwca 1851, którem uprzednio dla wykonywania juryzdykcyi górniczej w Siedmiogrodzie, postanawiają się kolegialne sądy okręgowe w Déet i Karlsburgu.

Nr. 157. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 26. czerwca 1851, którem się cesarskie rozporządzenie z 16. marca 1851, względem przyspieszenia spraw tabuli i ksiąg gruntowych także dla koronnego kraju Salzburga w rzeczywistość wprowadza.

Następnie wyjdzie z roku 1850 i będzie rozesłany XIV. zeszyt w serbsko- i halicko-rusko- niemieckiem, XXXV. zeszyt w słoweńsko- i polsko- niemieckiem, i CLXII. zeszyt w czesko- madjarsko i halicko-rusko- i kroacko- niemieckiem podwójnem wydaniu; nakoniec z roku 1851 II. zeszyt, który 20. stycznia 1851 wyszedł tylko w niemieckim języku osobno, i w włosko- niemieckiem podwójnem wydaniu, wyjdzie taraz we wszystkich innych podwójnych wydaniach i będzie rozesłany.

Treść tych zeszytów była już w dawniejszych wydaniach ogłoszona.

Ameryka.

(Rokosz w Valparaiso i Arequipa. — Krwawe zatargi między Francuzami i Amerykanami w S. Francisco.)

Według listów prywatnych z *Chili* podniosła ludność rokosz w Valparaiso (Chili) i w Arequipa — jednem z najznaczniejszych miast republiki peruańskiej; rokosz ten jednak spiesznie przytłumiono.

Listy z *San Francisco* z 1go maja pisane do dziennika *des Débats* donoszą, że między górnikami francuskimi i amerykańskimi zaszły krwawe spory. Pierwsi bowiem odkryli bogate pokłady złota z których górnicy amerykańscy chcieli korzystać, a jeden Francuz ugodzony przy tej sposobności kamieniem, zastrzelił nieszczęśliwym wypadkiem swego przeciwnika. Przyjaciele zabitego obnosili trupa po okolicy wzywając Amerykanów do zemsty. Amerykanie zebrali się więc w liczbie do 600, natarli na Francuzów palną bronią, i zmusili ich do odwrotu. Walka ta stała się wkrótce powszechną, a Francuzów wyparowano również i z innych miejsc. Konzul francuski z San Francisco wdał się w tę sprawę i zjechał na miejsce; Amerykanie wstrzymali się też z dalszym atakiem. Zdaje się jednak, że masy uzbrojonych band złożonych po większej części z włóczęgów, przeciągają po kraju i rabują bez najmniejszego względu. Wielu francuskich górników którzy pracowali oddzielnie, zapodziało się gdzieś bez śladu. *(P. Z.)*

Portugalia.

(Ostatnie wiadomości z Lizbony i z Oporto.)

Parostatek *Madrid* przywiózł wiadomości z Lizbony z dnia 19. a z Oporto z dnia 20. czerwca. Największy spokój nieprzestawał panować w Portugalii. Mówiono wiele o zmianie w gabinecie i o ukonstytuowaniu ministerstwa koalicyi z następujących członków: Saldanha, ministrem wojny, zatrzymując naczelne dowództwo nad armią; Fonseca Magalhaes, spraw zagranicznych; Pestana (teraźniejszy minister spraw wewnętrznych) ministrem marynarki i kolonii; Ferrao, sprawiedliwości; Silva Cabral, spraw wewnętrznych. Margrabia Loulé, Franzini, Souré i Jervis porzuciliby więc swoje posady marynarki, finansów, sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Ministerstwo finansów objąć ma vicomte Alges.

Hrabia Das Antas mianowany jest jeneralnym inspektorem piechoty. Dekret już podpisany, za kilka dni będzie ogłoszony w Gazecie rządowej. Komisye zajmą się spisaniem list według dekretu mającego regulować przyszłe wybory. Każdy wyborca chcący znajdować się na liście, wykazać ma swój pobyt zapomocą zakwitowania najmu. Sto głosujących wybierze jednego wyborcę do grona wyborców. Ci wyborcy składać będą grona wyborcze, które się równocześnie zbiorą na prowincyi i wybiorą deputowanych do kortezów.

Zawarto pożyczkę w sumie 450 contos z których 300 w śrebrze. Suma ta ma być wypłacona w ratach po 100 kontos na miesiąc. — Czwarta część wypłacona będzie w biletach dawnego banku lizbońskiego.

Dziennik *Times* zawiera następującą korespondencyę z Lizbony z dnia 19. czerwca:

Zapewniają, że nowa ustawa wyborowa jakkolwiek jeszcze zbyt liberalna dla kraju, ogranicza jednak władzę Kortezów w sposób niedopuszczający, aby się izba deklarowała zgromadzeniem konstytującem, albo modyfikowała w jakikolwiek sposób zasady teraźniejszej konstytucyi. Kortezy mają prawo zmodyfikować sąd parów i radę stanu bez interwencyi władzy wykonawczej.

Część rojalistów nawróconych do sprawy marszałka Saldanhy przedłożyła mu projekt dekretu, któryby odebrał tytuły i zaszczyty szesnastu parom wzbraniającym się przyjąć krzesła w izbie wyższej, z której byli wykluczeni od roku 1834. Spodziewać się, że książę nieda się wciągnąć w te sidła, podobny dekret byłby tylko dowodem nietolerancyi.

Od czasu dymisyi dwóch gubernatorów cywilnych w Vizen i Coimbra za ich zbyteczną gorliwość w oddalaniu swoich podwładnych wraca znowu zaufanie między urzędników. — Część rad municypalnych rozwiązaną będzie przed wyborami, które się zakończą dopiero w połowie października.

Hrabia Casat gubernator w Oporto przybył zaraz po poddaniu się tego miasta księciu Saldanha, do Lizbony by się stawić do dyspozycyi nowego rządu. *(Ind.)*

Anglia.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, piątek 27. czerwca, piąta godzina, 30 minuta popołudniu. W Madras wyrządził orkan wielką szkodę; słychać o rozbiciu wielu okrętów.

(Posiedzenie izby niższej. — Ludność zwiedzająca pałac krzyształowy.)

Londyn, 26. czerwca. Na posiedzeniu izby niższej dnia 25. zaproponował Cowan drugie odczytanie bilu o uniwersytetach w Szkocyi. Szkockie uniwersytety nie są kościelne, lecz są to tylko zakłady edukacyjne, a potrzebne do przyjęcia świadectwa, są więcej politycznej, niż kościelnej natury, gdyż z początku miały służyć tylko do wyłączenia papistów i prałatów, aby ci z katedry do ambony się nie dostawali, jak to przedtem bywało. Właściwych dyssenterów nie było jeszcze podówczas w Szkocyi; różniące się punkta nie zasadzały się w naukach duchownych, lecz w mieszaniu się obywalskiej władzy. Zamiarem ustawy jest ogłosić, że przez to mieszanie się bywają pewne osoby z uniwersytetów wyłączone, które jako poddani angielscy, mają prawo być przyjęte, i że tego prawa odmawiać im niewolno. — Niektórzy członkowie między tymi także Sir G. Grey, utrzymywali, że czas do przedłożenia tego bilu jest całkiem niestosowny, gdyż teraźniejsze głosowanie nie objawiłoby rzeczywistego zdania izby. Sir George nadmienił jeszcze, że w ogóle niemasz żadnej potrzeby do wydania w tej chwili tego rozporządzenia. Przy głosowaniu było 66 przeciw, a tylko 65 za drugiem odczytaniem.

— Liczba ludności, zwiedzającej co dzień pałac krzyształowy, równająca się teraz liczbie niejednego znakomitego miasta, jest od

dni kilku ta sama. Od 60 do 70,000 ludzi zastaniesz zawsze na téj targowicy świata. Widok całości urozmaiciła wczoraj obecność wielu majtków i dziatwy szkolnéj. — Ostatniemi dniami nadeszły bardzo piękne próby śrebrnych kruszców z Norwegii. Z Danii przesłano między innemi bardzo sztucznie zbudowany model ramy do okien, który przezto czyni niepotrzebnem używanie tutejszych sznurów i wag przy zamykaniu i odmykaniu, że okno za pomocą umieszczonéj na boku sprężyny, w każdéj wysokości zatrzymane być może. *(Preus. Ztg.)*

Francya.

(Rozprawy na posiedzeniu komisyi rewizyjnéj d. 25. czerwca. — Mowa pana Broglie.)

Paryż, 25. czerwca. *Sprawy komisyi rewizyjnéj* stanowią teraz najbardziéj interesujący przedmiot. Lecz nim zdamy sprawę o rezultacie dzisiejszego posiedzenia, wspomniemy jeszcze o niektórych szczegółach wczorajszego. *Broglie* rozszerzył propozycye stowarzyszenia „des Pyramides" względem rewizyi konstytucyi, i nadał jéj w następujących wyrazach odpowiedniejszą brzmieniu konstytucyi formę: „*Zgromadzenie narodowe oświadcza się z tém życzeniém, aby konstytucyę całkowicie przejrzano w myśl 111 artykułu*". Usiłował zbić to zdanie, jakoby z tą propozycyą łączyło się życzenie przywrócenia monarchyi lub powtórnego wyboru L. Napoleona. „Chociaż, rzekł mowca, nieprzyczyniłem się w niczem do proklamowania republiki, nie wotowałem ustawy konstytucyjnéj i nie przyjąłem nawet posady burmistrza w mojéj włości, dla uniknienia wszelkiego pozoru łączenia się z republiką, mimoto jednak uznaję fakt ogłoszenia republiki, a ustawa konstytująca wymaga uszanowania ze strony każdego dobrego obywatela. Sprzeciwiam się wszelakož téj propozycyi, aby komisyi zgromadzenia rewizyjnego polecono poprawę republikańskich instytucyi. Mandat konstytującego zgromadzenia nieda się ograniczyć, a my nie mamy zamiaru niejako ślubować i hołdować zasadzie republikańskiéj, chociaż teraz głosujemy na dalsze jéj utrzymanie. Konstytucya wszakże wymaga rewizyi, chociażby tylko dla poprawienia republikańskich instytucyi. Pierwsza konstytucya winna istnienie swe przemocy; proklamowana śród teroryzmu ulicy została republika podczas stanu obłężenia ukonstytuowaną. Rewizya powinna mieć zupełną wolność działania. Zwracać ma swoją uwagę szczególnie na sposób mianowania i prerogatywy władzy wykonawczéj. Bowiem nie osoba lecz instytucya zagraża tutaj niebezpieczeństwem. Zresztą protestuję przeciw temu mniemaniu, jakobym obstawał za zniesieniem art. 45. jedynie tylko w myśl usunięcia przeszkód w sprawie powtórnego wyboru prezydenta republiki. Przeciwnie, nie mam żadnych stosunków z prezydentem, z którym nie miałem innéj znajomości, jak tylko że się przyczyniłem do osadzenia go w fortecy Ham, i którego dla popełnionych błędów ganiłem otwarcie i bez żadnego względu. Nie daję żadnéj wiary temu, aby prezydent żywił naprawdę jakie plany uzurpowania swéj władzy, i sądzę, że nieostrożnym wyrażeniom się ludzi najbliżéj przy nim zostających przypisywano za nadto wielką wagę. Lecz jeżliby prezydent miał się stać istotnie niebezpiecznym, tedy pytam: Kto go mianował? Oto konstytucya! W kraju marzącym o jedności chciano utrwalić republikę i powzięto przeto myśl skoncentrowania władzy wykonawczéj. Zatknięto godność prezydenta na szczycie masztowym i wezwano cały świat do ubiegania się o nią. Postawiono prezydenta między dwoma sprzecznościami: między uzurpacyą a nicością, a teraz dziwią się temu, że do nicości skłaniać się nie zdaje. Postawcie kogobądź na najwyższym szczycie kościoła „Notre Dame", a pewnie dostanie zawrotu głowy. Jeżli Ludwik Bonaparte w roku 1852 wsadzi kapelusz na głowę i wprowadzi się do najętego pomieszkania, któż będzie po nim prezydentem? Chociażbyśmy mieli pomiędzy sobą Washingtona, Johna Adama lub Mouroe; przecież by ich nie wybrano. Wyszukiwanoby tylko dobijających się téj godności kandydatów nadzwyczajnych. Oprócz książąt nikt nie ma do niéj nadziei, prócz demokratów w bluzie, którzy ludowi schlebiają i góry złote mu obiecują. Światły i umiarkowany republikanin nie może posiąść téj godności przy teraźniejszych postanowieniach o sposobie i trybie wyborów, jaki podobno w Charenton wymyślono. I już dla tego samego potrzebna jest rewizya. Jeżliby zgromadzenie rewizyjne miało się stać bonapartystowskiem, tedy następujące po nas legislatura musiałaby stać się bonapartystowską; wtenczas bowiem i kraj byłby bonapartystowski. Nic nas nie zdoła nakłonić do uznania ważności niekonstytucyjnego wyboru. Lecz z nami tak się ma właśnie, jak z testamentem Ludwika XIV. w obec parlamentu paryzkiego, i możnaby wtenczas snadnie powtórzyć słowa Sieyesa wyrzeczone dnia 18. Brumaire: „Macie Pana." Tylko rewizya doprowadzić może do spokojnego i prawnego rozwiązania. Nie rewizya lecz konstytucya utrzymuje agitacyę w kraju". *Berryer* oświadcza: „Nie żądam rewizyi w myśl przywrócenia królestwa; zgromadzenie rewizyjne wszelakož ma prawo podzielać zasadę monarchyczną, ma bowiem pełnomocnictwo nieograniczone. Teraźniejsze zgromadzenie nie może mu przepisywać ani republiki ani monarchyi. Teraźniejsza konstytucya nie jest ani republiką ani monarchyą. Jeżli rewizya utrzyma republikę, to przecież poprawi konstytucyę." Podobnie wyraził się także i *Moulin*. Za poprawą konstytucyi powinni być tak monarchyści jak i republikanie, a zatem głosować za całkowitą rewizyą. Na zrobioną przez jen. *Cavaignac* uwagę: „Wy rewizyoniści jesteście istny chaos!" odrzekł *Montalembert* natychmiast: „Podzielamy ten chaos wraz z wami, wszakże wraz z wami zasiadamy!" Na uwagę ze strony dep. *Favre* oświadczył *Berryer*: „Powaga hrabi Chambord opiera się na monarchycznéj dziedziczności. Ale prawa te dopiero wtenczas nabierają ważności, jeżli kraj je potwierdzi; przywrócenie monarchyi będzie ze strony Francyi wolnym, samodzielnym czynem. Nie myślimy bynajmniéj uważać za fundament popioły przeszłości wiatrem rozwiane. Dążę jedynie i zawsze do konstytucyjnéj monarchyi, z zasadą wszakże dziedziczności. Dążę do pogodzenia wszystkich frakcyi monarchycznych."

Na dzisiejszem posiedzeniu odrzuciła komisya rewizyjne propozycye stowarzyszenia „des Pyramides" i dep. *Payer* i uchwaliła podać zgromadzeniu narodowemu następującą rezolucyę (według propozycyi księcia Broglie):

Zgromadzenie wyraża żądanie, aby ustawę konstytucyjną przejrzano całkowicie w myśl art. 111.

Komisya mianowała następnie sprawozdawcą dep. *Toqueville*, a to 8 głosami przeciw 7, z których przypadło 5 na księcia Broglie, a 2 na Odilon-Barrota. W *sprawozdaniu nie wyrażono podobno zdania, że rewizya powinna odbyć się w duchu i na rzecz utrwalenia republikańskich instytucyi.* *(Pr. Zg.)*

(Komisya rewizyi. — Izba prawodawcza. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 26. czerwca. Dzisiejszy dzień był dla polityki dniem odpoczynku. Komisya rewizyjna zejdzie się dopiero wtedy, kiedy sprawozdanie pana Tocqueville będzie skończone, aby wysłuchać jego odczytanie. Niedostarczyło więc dziś nowéj żywności rozprawom dziennikarskim i rozmowom parlamentarnym. Mówiono tylko jeszcze bardzo wiele o wyborze pana Tocqueville sprawozdawcą. Wybór ten bardzo źle jest przyjęty ze strony dzienników bonapartystycznych; bardzo trafnie definiuje go jeden z korespondentów dziennika *Ind. Belge*: „rewizya legalna z barwą anti-elysejską." Inne jeszcze zrobiono spostrzeżenie, że p. Berryer, który także na posiedzeniu komisyi mówił w duchu anti-elyzejskim, nie głosował jednak za panem Tocqueville, tylko za panem Broglie, którego przychylne usposobienie dla przydłużenia władzy prezydenta, powszechnie jest znane. Jest w tém nowy dowód podwójnéj gry, frakcyi legitymistycznéj, któréj szefem jest p. Berryer; potwierdza to oraz słuszność zdania, że ta partya w końcu przecież się zgodzi na przydłużenie władzy prezydenta pomimo teraźniejszych deklaracyi pana Berryer.

Publiczne posiedzenie zgromadzenia narodowego poświęcone było dyskusyi nad propozycyą pana *Sainte-Beuve* względem zmodyfikowania w duchu liberalnym systemu handlowego we Francyi. Przystąpiono do téj dyskusyi pomimo opozycyi dwóch ministrów pp. Baroche i Faucher, którzy dla nieobecności swego kolegi p. Buffet, ministra handlu żądali odroczenia. Pan Thiers przyczynił się głównie do odrzucenia tego żądania ministrów.

Całe posiedzenie zeszło na wysłuchaniu pana Sainte-Beuve wnioskodawcy, który mówił przez trzy godzin i nieskończył nawet swéj mowy. Propozycya jego zawiera następujące wnioski: Zniesienie wszelkiego cła od żywności i pierwopłodów, zniżenie cła od żelaza; wolność handlu z koloniami; wspólna taryfa cłowa ze stolicą, zniesienie wszelkich prohibicyi; zniesienie ministerstwa handlu dla pokrycia straty 75 milionów wynikającéj z redukcyi lub zniesienia ceł.

Pan Thiers ma jutro mówić przeciw téj propozycyi.

Donoszą o rozwiązaniu sławnego centralnego komitetu oporu w Paryżu. Rozwiązanie nastąpiło dlatego, że na ostatniem posiedzeniu członkowie tego komitetu niemogli się porozumieć względem wyboru kandydata do prezydentury w r. 1852.

Paryż zresztą cichy i spokojny jak nigdy.

Prezydent odbył dziś znowu rewię na polu marsowem. Niezaszło tam nic uwagi godnego, oprócz że prezydent zmienił drogę powrotu do pałacu Elysée, aby ujść entuzyastycznym okrzykom decembrystów równie jak demokratycznym manifestacyom robotników na przedmieściach. *(Ind.)*

(Brak nowin politycznych. — Mowa pana Thiers w izbie.)

Paryż, 27. czerwca. Stronnictwa ważą swe siły we Francyi nim przystąpią do wielkiéj dyskusyi nad rewizyą. Temu zapewne przypisać należy brak nowin politycznych w tych kilku dniach. Brak ten daje się więcej jeszcze czuć niż wczoraj, a dzienniki i korespondencye o niczem innem niedonoszą prócz o mowie pana Thiers na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zbijającéj doktrynę wolności handlowéj zawartą w propozycyi pana Sainte-Beuve, która była przedmiotem dzisiejszych debatów w izbie.

Pan Thiers wmieszał do swojéj mowy cokolwiek polityki. — Wyraził w niéj pochwałę rewolucyi, lecz było to tylko chwilowe zboczenie w téj mowie, która trwała nie mniéj jak cztery godziny, a w któréj mowca nowy i świetny dał dowód swego daru umiejącego uczynić powabnemi przedmioty najpoważniejsze a nawet najbardziéj oschłe. Ale pomimo wszelkie ozdoby krasomowcze niezdziała p. Thiers tego, aby doktryna protekcyi, któréj broni, odżyła nanowo, i aby narody niedążyły stopniowo, postępowo do epoki wolności handlowéj jeżeli nie absolutnéj to przynajmniéj bardzo przeciwnéj systemowi, w którego obronie staje z taką zaciętością i z takim talentem ex-prezydent rady z 1. marca. Bez wątpienia, byłoby to szaleństwem ze strony Francyi chcieć zaprowadzić u siebie nagle wszystkie reformy, których inicyatywę powzięła Anglia; wiele interesów jest do uwzględnienia we Francyi, a między temi należy ściśle rozważyć interesa skarbu; między nagłą zmianą systemu a reformami progresyjnemi mającemi zwolna uskutecznić tę zmianę bez naruszenia industryi i finansów, zachodzi różnica, któraby powinien pojąć umysł praktyczny pana Thiers. Prawda, że pan

Thiers reprezentuje departament francuski, któremu najwięcéj zależy na utrzymaniu systemu ochronnego, i że przypuszczając nawet, iżby zasady pana Thiers mniéj były stanowcze i absolutne w téj kwestyi, niemógłby był mówić inaczéj, niechcąc na siebie ściągnąć niechęci swoich wyborców. *(Ind.)*

Włochy.

(Posiedzenie turyńskiéj izby deputowanych.)

Turyn, 20. czerwca. Na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych zaszło zdarzenie mogące łatwo doprowadzić do wielkiego zgorszenia. Jeden z członków ostatecznéj Prawéj, jenerał d'Aviernoz odnowił zaniechaną już od półtora roku interpelacyę w sprawach dyplomatyczno-polityczno-wojskowych Piemontu z r. 1849, w którym kraj ten zostawał pod rządem demokratycznym. Jenerał żądał wyjaśnienia w sprawie dawno już zapomnianéj, a która wznowiona musiałaby koniecznie spowodować wybuch wzajemnych nienawiści i gorszących sporów. Kilku członków rządu z roku 1848 i 1849, a między tymi Sineo i Tecchio, którzy wówczas mieli znaczny wpływ na sprawy rządowe, oświadczyli się za interpelacyą, niechcąc ściągnąć na siebie zarzutu, że obawiają się bliższego wyjaśnienia owéj epoki. Z równą śmiałością wystąpili także Valerio i Brofferio, obydwa z ostatecznéj Lewéj, przygotowani do walki parlamentarnéj z swymi przeciwnikami. Zanosiło się już na burzliwe spory, gdy w tém wystąpili kolejno Balbo, Cavour, Mellana i Revel w chęci pogodzenia zwaśnionych umysłów. Cavour dał dość wyraźnie do poznania, że jenerałowi d'Aviernoz nie chodzi tyle o bliższe wykazanie kosztów wojennych, jak raczéj o zaskarżenie osobiste. Na propozycyę ministra Mellana odrzucono w końcu interpelacyę, bowiem izba postanowiła znaczną większością głosów przejść do dziennego porządku. Następnie potwierdziła izba trzy ministeryalne projekta, z których najważniejszy odnosi się do regulacyi płac i pensyi dla urzędników sądowniczych. *(C. B. a. B.)*

Niemce.

(Prawodawstwo prasy w Niemczech przedmiotem dyskusyi.)

Na dwóch punktach Niemiec stało się prawodawstwo drukowe niedawno przedmiotem poważnych dyskusyi.

W Wirtembergu szło o wyjednanie konstytucyjnéj sankcyi izb wydanemu ze strony rządu w grudniu r. z. rozporządzeniu o sprawach druku. Daremnie usiłowała partya radykalna przeszkodzić przyzwoleniu, daremnie wprowadził deputowany Schoder swoje najwalecznijsze argumenta w walkę parlamentarną. Wniosek jego aby rozporządzenie z grudnia uznać za akt niczem nie usprawiedliwiony i żądać jego cofnięcia, odrzucono znaczną większością. Izba przystąpiła do zdania ministerstwa; oświadczyła ona przezto wprawdzie nie bezpośrednio, jednak zawsze dość wyraźnie, że zdanie ministrów o szkodliwych wpływach pewnéj części tamtejszéj prasy bynajmniéj nie było przesadne albo nieprawdziwe.

Rząd hamburgski widział się także spowodowanym wystąpić z projektem ustawy o druku, zawiérającym niejedno postanowienie surowe, lecz zbawienne i potrzebne gdzie idzie istotnie o skuteczne uchylenie nadużyć prasy.

Hamburgskie dzienniki radykalne n. p. dziennik *Nachrichten* nieomieszkały naturalnie rzucić się z źwierzęcą zaciekłością na ten projekt, rozszarpać go krytycznie na kawałki i wystawić zamierzoną ustawę z zwykłą emfazą jako potwór, jako grób wolności i jako okowy dla ducha postępu. Filipika kończy się odezwą do wszystkich współobywateli powołanych do prawodawstwa, aby się wszelkiemi siłami sprzeciwiali przyjęciu téj ustawy.

Wyznajemy, że trudno nam pojąć ten gniew i jego powody. Może dlatego, że ta ustawa ma mieć staranie o to, aby się w obec zaprzyjaźnionych a mianowicie niemieckich rządów zachowywano z uszanowaniem i należytym względem? Ponieważ niemają być cierpiane obelgi i systematyczne oszczerstwa i podkopywania obcego rządu na terytoryum hamburgskiem? Może dlatego, ażeby rząd hamburgski niemiał przyczyny przenosić przyjaźnego sąsiedniego stosunku z innemi państwami nad stan przykrego nieporozumienia? Jeszcze przed marcem r. 1848 umiała ta partya dążąca jawnie do obalenia wszelkiego politycznego i społecznego porządku, wynaleźć sobie i zabezpieczyć punkt w Niemczech, zkąd uskuteczniała swoje napaści zapomocą prasy. Jakoż i teraz niechciałaby widzieć się pozbawioną téj korzyści; wolne terytoryum dawnego miasta hanzeatyckiego z wszystkiemi wygodami bezpiecznego pobytu, zdawało jéj się szczególnie zdolnem do ponowienia dawnéj taktyki.

Ale zasada uporządkowanego i silnego związku państw wymaga, aby każde państwo w ogóle bronionem było od napaści zagrażających jego bezpieczeństwo, krzywdzących jego honor i powagę. — Jestto rzeczą tak jasną i trafiającą do przekonania, że tylko zwolennicy anarchyi i systematyczni przeciwnicy związku utrzymywać mogą przeciwne zdanie. Jeden jeszcze szczegół jest uwagi godnym w hamburgskim projekcie ustawy o druku, to jest, że tamtejszy Senat zastrzega sobie prawo w razie potrzeby zupełnie zakazać w Hamburgu sprzedaż pism i dzienników drukowanych za granicą.

Jasną jest rzeczą, iżby użycie form sądowych przeciw żyjącym za granicą autorom, redaktorom, drukarzom i księgarzom czczą tylko było igraszką, po największéj części wypadałyby tylko wyroki zaoczne. Sądy krajowe niezdołałyby w żaden sposób zapobiédz działającéj z zewnątrz propagandzie za pomocą pism drukowanych.

Słusznie więc pojmuje tak rząd wirtembergski jak i hamburgski stosunki druku. Jeżeli ma być utrzymaną korzyść, jaką utworzyć może wolność druku, tedy obowiązkiem jest i powołaniem wystąpić stanowczo przeciw niebezpiecznym w każdym względzie jéj nadużyciom; a że podobne nadużycia w ostatnich latach aż nazbyt często się pojawiały, przyzna każdy widzący rzeczy bezstronnie. *(Lit. kor. austr.)*

(Wniosek Austryi względem złożenia trzech komisyi.)

Frankfurt, 22. czerwca. Słychać, że Cesarski dwór zaproponował Prusom spólny wniosek do związkowego zgromadzenia względem mianowania trzech komisyi, jednéj powszechnéj lub politycznéj, drugiéj dla handlu i interesów materyalnych, a trzeciéj dla związkowego trybunału. Nie wątpią, że Prusy przyłączą się do téj propozycyi. Wtedy niebawem nastąpi zwołanie znawców rzeczy dla kwestyi materyalnych. Z pruskiéj strony uczyniono również niedawno propozycye (środki repressyjne) dla zabezpieczenia porządku i spokojności publicznéj. Wszelako propozycye te były tak ostro ułożone, iż musiano w nich znaczne modyfikacye nawzajem zaproponować. *(Augs. allg. Ztg.)*

(Austrya za ogłaszaniem protokołów sejmu związkowego. — Kontrybucya matrykularną na flotę. — Deklaracya Prus.)

Frankfurt, 23. czerwca. Donoszę panu przedewszystkiem, pisze korespondent dziennika *Allg. Ztg.*, że Austrya zaproponowała zgromadzeniu związkowemu, mianować wydział dla rozpoznania i zdania sprawy, jak dalece na przyszłość protokóły związkowego zgromadzenia publikować należy. Wydział ten będzie obrany na przyszłem posiedzeniu związkowego zgromadzenia. Wydział siedmiu przedłożył sprawozdanie o stanie stosunków względem objęcia spraw rozwiązanéj, prowizorycznéj, związkowéj komisyi centralnéj. Czynność wydziału marynarki dozna w krótkim czasie przerwy, gdyż od właściwych dworów muszą być nowe instrukcye zasiągnięte. A że z końcem czerwca b. r. ustają przyzwolone na utrzymanie jéj pieniądze, więc wydział uznał za rzecz potrzebną, aby dalszą matrykularną kontrybucyę 538,000 fl. rozpisano. Suma ta jest dostateczną do utrzymania niemieckiéj floty po koniec grudnia 1851, w którymto czasie los jéj stanowczo rozstrzygniętym zostanie. Przeciwnie zaś pruski poseł oświadczył, że Prusy pierwszą swą ratę kontrybucyi matrykularnéj za rok 1848, złożonéj z 6 milionów talarów, zapłaciły zupełnie w kwocie 1,580,686 fl. 50 kr., na drugą ratę dały w gotówce 39,709 fl. 50 kr., a zatem w ogóle zapłaciły 1,620,396 fl. 40 kr. Co niestaje do kwoty drugiéj raty, to obróciły Prusy na zakupienie floty na morzu Baltyckiem, i takąż samą sumę wydały w związkowéj wojnie przeciw Danii na uzbrojenie swych okrętów i obronę wybrzeża morza Baltyckiego. Dlatego już teraz rozkazano posłowi oświadczyć, że w razie nowego rozkładu kontrybucyi na utrzymanie floty, Prusy nic się do tego nie przyczynią, i że raczéj na pokrycie tych kosztów należy nienadeszłe jeszcze od niektórych związkowych członków zaległości obrócić. Następnie muszą Prusy już teraz zaproponować, aby kwestyę względem rozkładów matrykularnych same załatwiały. *(A. a. Z.)*

Szwecya i Norwegia.

(Stany przyjmują król. propozycyę względem zniesienia cel dyferencyalnych.)

Sztokholm, 20. czerwca. Król. propozycyę względem zniesienia ceł dyferencyalnych przyjęły trzy stany (z wyjątkiem stanu duchownego). Rezultat ten jest tém pomyślniejszy, że przezto żegluga nasza korzystać teraz może z nowych ustaw nawigacyjnych Holandyi, i ma zabezpieczone nadal korzyści i interesa swe w Anglii.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. czerwca. Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa JMC. w dniu 5 (17) b. m. powróciła z Warszawy do Petersburga.

JJ. CC. WW. Wielcy książęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze, przybyli do Carskiego Sioła, wracając z Warszawy dnia 2go (14.) czerwca.

— Jéj Ces. Wysok. Wielka księżna Marya Mikołajewna, małżonka JCW. księcia Maksymiliana Leuchtenbergskiego, córka Najjaśniejszych Państwa, dnia onegdajszego o godz. 7 wieczorem, przybyć raczyła z St. Petersburga do Warszawy, i zajęła mieszkanie w pałacu Łazienkowskim. — W orszaku Jéj ces. Wys. znajdują się damy dworu: hr. Tołstoj i Barykowa, oraz panna honorowa hrabianka Tołstoj, koniuszy hr. Wielhorski i dr. Hügenboton. *(Dz. War.)*

Rosya.

(Podatek klasyczny i dochodowy na Litwie.)

Z **Litwy**, 22. czerwca. Wiadomo, że według ustawy z 1go maja b. r. pozostawiono gminom, w zaufaniu w ich rozsądek i patryotyzm, rozkład klasycznego i dochodowego podatku, i już rozpoczęły się wybory osobnych komisyi równie jak ich czynność w téj mierze. Ale rezultat po większéj części nie wypadł tak, jak się królewskie władze spodziewały. Prawie wszędzie, nawet tam, gdzie dawniejszy podatek bynajmniéj nie był uciążliwym, a podatek klasyczny zawsze bez trudności był opłacany, zmniejszono go znacznie i przyczyniono urzędnikom bardzo wiele roboty, gdyż przezto zmuszeni są ściśle rewidować odnośne spisy i według stosunków odmieniać. Najszczególniéj okazało się, że włości, w których sami Niemcy mieszkają, mniéj się skłaniają do przyjęcia objaśnień, dawanych im w tym względzie od urzędników, niż włości przez samych Litwinów zamieszkałe. Litwini pomimo niższego stopnia oświaty pojmują, że w taki

sposób nie może się podnieść dobro kraju, które zawsze z dobrem króla za jedno uważają i mniéj są niedowierzające niż Niemcy. Niepotrzebujemy nadmieniać, że to pochodzi najszczególniéj ztąd, że reformatorowie z roku 1848 z swojemi ideami o „wolności, równości i braterstwie“ nie zdołali jeszcze wcisnąć się do téj warstwy prostego ludu. *(Pr. Z.)*

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 24. czerwca. Mianowano dziesięciu nowych senatorów. Banda rabusiów zrabowała niedawno w pewnéj wsi 150 domów. Nowo mianowany ambasador francuski doręczył wczoraj swe pisma wierzytelne. Wielki książę Następca Oldenburgski odjedzie dnia 1. lipca na Tyrol do domu. *(Lit. kor. austr.)*

(Organizacya marynarki handlowéj.)

Do *Oestr. Correspondenz* piszą z Aten pod d. 17. czerwca: Rząd grecki zajmuje się teraz mocno organizacyą marynarki handlowéj, gdyż zamyśla zaprowadzić różne ustawy i rozporządzenia, które mają usunąć a przynajmniéj bardzo utrudnić defraudacye (baratteria) ze strony greckich kapitanów okrętowych. Z tych rozporządzeń wymieniamy najszczególniéj trzy, które się niezawodnie do wzrostu naszéj marynarki handlowéj bardzo przyczynią. Najprzód każdy kapitan okrętu będzie obowiązany wpisać do tak nazwanéj książeczki *(libretto)* przyjęty przez niego weksel marynarki *(i cambj marittimi da lui prelevati)*. Powtóre, od komendy okrętu będą wyłączone wszystkie indywidua, które nie są w stanie złożyć u król. rządu wszelką pożądaną rękojmię *(presentare le necessarie guarantiggie)*, bądź względem swéj zdatności bądź poczciwości. Potrzecie, będzie król. konzulatom obszerniejsza juryzdykcya przyzwolona, aby łatwiéj i sprężyściéj mogli występować przeciw kapitanom okrętowym, którzy niegodziwego postępku się dopuszczą.

Turcya.

(Depesza telegraficzna.)

Zara, 26. czerwca. Czernogórcy napadli znowu na mieszkańców w *Spizza*, lecz zostali odparci. Podobne napady zaszły i na innych punktach, przyczem obie strony liczyły po kilku poległych. Czernogórcy nie ostygli jeszcze z zapału wojennego i przygotowują się do nowéj wyprawy. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 30. czerwca. W wczorajszéj gazecie podaliśmy ceny przeciętne z pięciu miejsc obwodu Stryjskiego, dziś jeszcze następują z Rozdołu, Wojniłowa, Skolego, Bolechowa i Bukaczowiec przy każdym artykule po kolei: korzec pszenicy 21r.30k.—22r.30k.—19r. 10k.—20r.—17r.; żyta 17r.30k.—16r.—15r.30k.—15r.—14r.; jęczmienia 12r.—12r.—12r.55k.—12r.—10r.; owsa 8r.—8r.—10r.—6r.30k.—9r.; hreczki 12r.—0—20r.30k.—18r.—10r.; kukurudzy 14r. 45k.—12r.—15r.30k.—12r.15k.—12r.30k.; kartofli 0—0—9r.10k.—6r.—5r. Cetnar siana sprzedawano po 0—1r.15k.—3r.20k.—2r.30k. —2r.30k.; wełny w Bukaczowcach 100r. Sąg drzewa twardego kosztował 15r.30k.—6r.15k.—0—11r.50k.—10r., miękkiego 12r.—6r. 15k.—6r.30k.—8r.—7r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 9k.—10k.—9k.—10k.—$7\frac{1}{2}$k. i za garniec okowity 2r.40k.—2r.37k.—2r. 55k.— 3r.45k.—2r.28k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 4. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	48	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	53	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	8	10	11
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$57\frac{1}{2}$	1	$58\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	86	39	87	3

(Kurs wekslowy wiedeński z 1. lipca.)

Amsterdam 172 l. 2. m. Augsburg $124\frac{1}{2}$ l. uso. Frankfurt $123\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua $144\frac{1}{4}$ p. 2. m. Hamburg $182\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna 122 l. 2. m. Londyn 12-6. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 146 l. Paryż 146 l. Bukareszt 223. Konstantynopol 371. Agio duk. ces. 30.

(Kurs wiedeński z 1. lipca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $96\frac{5}{16}$; $4\frac{1}{2}$% — $84\frac{1}{4}$; 4% — —. 4% z r. 1850 — ; $2\frac{1}{2}$% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — 1010; z roku 1839 — $300\frac{5}{8}$. Wied. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% — —. Akcye bankowe 1228. Akcye kolei północ. 1380. Glognickiej kolei żelaznéj 680. Odenburgskie —. Budwejskie 270. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lipca

Baron Scholten Emilian, z Preszowa. — PP. Dombaj Dyonizy, z Dobroszyna. — Tworkowski Jędrzej, z Brzeżan. — Turkull Władysław, z Dobrowód. — Brzeżany Maurycy, z Konczaków. — Marynowski Józef, z Zarzycza. — Przedrzymirski Mikołaj, z Maćkowiec. — Bogucki Rafał, z Gródka. — Sikorski Józef, z Przemyśla. — Korzeniowski Aleksander, z Machnowa. — Kielanowski Jan, z Żelechowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lipca.

Hr. Dzieduszycki Aleksander, do Lachowiec. — Hr. Stadnicki Edward, do Kresowiec. — Hr. Dunin Borkowski Stanisław, do Żółkwi. — PP. Czajkowski Antoni, do Żurawnik. — Krzeczunowicz Ignacy, do Suszna. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Łodyński Hieronym, do Milatyna. — Drzewiecki Józef do Remenowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. lipca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zr.	28	0	6	+ 13°	+ 22,3°	połud.-zachodni	pogod. ⊙
2 god. pp.	28	0	0	+ 22°	+ 11,5°	zachodni	pochm. „
10 g. w.	28	0	0	+ 15,5°		„	„

TEATR.

Dziś: na dochód zakładu ubogich opera niem. **„Die Nachwandlerin.“**

Jutro: na dochód JP. Wilhelm. Bervison krotochwila niemiecka: **„Mein Freund!“**

W niedzielę: przedstaw. polskie: **„Staroświecczyzna i Postęp czasu.“**

Teatr polski we Lwowie.

Nie miłą zaiste przyjęliśmy na siebie sprawę, kołatania do bram, któremi zawarły się uczucia obywatelskie, niegdy obficie wylane dla wszystkiego co jest dobrem i pięknem. Jeszcze niedawno temu dość było tylko wskazać potrzebę wspierania narodowéj sceny, dość rzucić kilka słów zachęty, a z licznemi datkami spieszono do świątyni Talii. —

Pytamy, czém się to dzieje, że dziś przebywając wśród murów miasta nie zajrzymy do jéj przybytku, jak gdybyśmy wypierali się myśli żyjących jeszcze rodziców naszych, którzy, gdyśmy dojrzewali, wskazowali nam w teatrze szkołę obyczajów i języka? — A przecież winniśmy to pamięci rodziców, winniśmy scenie jako uczelni, z któréj my sami niejedną naukę życia wynieśliśmy, winniśmy dzieciom naszym, aby niedać wysychać źródłu, które orzeźwia i utrzymuje naszą narodowość.

Póki więc jeszcze nie zwątpiliśmy o najszczytniejszéj cnocie ziomków naszych, póty nie przestaniemy przypominać im obowiązku ileże dopełnienie jego małéj tylko wymaga ofiary, zaś w zamian sowite dla nas i dla potomków obiecuje korzyści. Przeciwnie jeżlibyśmy nadal pozostać mieli w martwéj oziębłości, jeżlibyśmy mając przed oczyma donośno skutki naszego otrętwienia, nie dali się z niego ocucić, natenczas okazałby się nieomylny wniosek, że bez sceny narodowéj obejść się możemy, ale natenczas także przestałaby być własnością naszą miłość i przywiązanie do rzeczy domowych, owa cnota, którą przedewszystkiém słusznie chlubimy się, i którą od obcych nam przyznawaną chętnie słyszemy.

Jeżeli nie pospieszymy z ratunkiem, teraźniejszy stan teatru lwowskiego grozi nieochybnym upadkiem, bo środki dźwigania stają się coraz wątlejszemi. Wymównemi, przekonywującemi tłómaczami téj obawy niech będą liczby, a w tym względzie dość niech będzie przytoczyć, że kiedy w roku przeszłym w czasie największego uczęszczania do teatru, t. j. w miesiącach maju i czerwcu, w pierwszym 2996 złr. 26 kr. w drugim 2788 złr. 50 kr. surowego dochodu wpłynęło, w roku bieżącym przychód ten spadł w maju na 2235 złr., w czerwcu na 2049 złr. 14 kr. — przeto w dwumiesięcznym przychodzie okazuje się różnica o 1501 złr. 26 kr. w porównaniu z rokiem przeszłym. A w roku przeszłym wołaliśmy już o pomoc dla niedostatku!

Przedwczoraj i wczoraj odbywały się próby narzędzi gospodarskich — mniejszych na miejscu wystawy przy ogrodzie jezuickim, większych w ogrodzie tak zwanym Kortuma. Dziś o pierwszéj i w następnych godzinach odbywa się losowanie bydła i rozdawanie nagród, poczem rozpoczyna się licytacya. Zebrane szczegóły przy próbach i w ciągu dzisiejszych czynności, nie mniéj sprostowanie małych uchybień w poprzedzających naszych doniesieniach, nie omieszkamy w jutrzejszym numerze podać publiczności.

Główny Redaktor **M. Szeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.